

Sygn. akt VIII C 1225/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. (1)

przeciwko B. K.

o zapłatę 45.000 złotych

1. zasądza od pozwanej B. K. na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

a) 38.600 (trzydzieści osiem tysięcy sześćset) złotych od dnia 7 marca 2017 r. do dnia zapłaty,

b) 6.400 (sześć tysięcy czterysta) złotych od dnia 14 maja 2019 roku do dnia zapłaty;

2. ustala, że pozwana B. K. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powódki A. T. (1) z dnia 21 stycznia 2014 r., które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanej B. K. na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. obciąża pozwaną B. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 3.076,33 zł (trzy tysiące siedemdziesiąt sześć złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1225/20

## UZASADNIENIE

W dniu 6 czerwca 2017 roku powódka A. T. (1), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanej B. K. powództwo o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia oraz kwoty 2.046 zł tytułem częściowego odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki i leczenia, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następnego dnia po dniu doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku mogące się pojawić w przyszłości, o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 21 stycznia 2014 roku powódka idąc drogą położoną przy ul. (...) w Ł., na wysokości bloku nr 421, poślizgnęła się na oblodzonej, niezabezpieczonej przed skutkami zimy nawierzchni i upadła doznając obrażeń ciała w postaci złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej ze skróceniem kończyny. Z miejsca zdarzenia powódka została początkowo przeniesiona do domu, a następnie przewieziona pogotowiem do szpitala, gdzie przebywała do dnia 6 lutego 2014 roku. W trakcie hospitalizacji wykonano u niej zabieg zespolenia przezkrętarzowego złamania kości udowej prawej. Po opuszczeniu szpitala powódka kontynuowała leczenie w poradni rehabilitacyjnej i ortopedycznej, które jednak nie doprowadziło do odzyskania przez nią pełnej sprawności. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, iż krytycznego dnia występowały opady deszczu, a nocą temperatura spadła do minus 4 stopni C., następstwem czego było silne oblodzenie ulic i chodników, co wymagało intensywnych działań zmierzających do usunięcia skutków zimy. Teren, po którym poruszała się powódka, administrowany jest przez SM in. B. w Ł., która na podstawie umowy z dnia 28 czerwca 2005 roku przekazała obowiązki w zakresie usuwania skutków zimy m.in. z chodników i ciągów komunikacyjnych, pozwanej. Po zgłoszeniu szkody pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności i przekazała zgłoszenie swojemu ubezpieczycielowi, który również odmówił przyjęcia odpowiedzialności z uwagi na brak winy po stronie osoby ubezpieczonej. Odnośnie zadośćuczynienia pełnomocnik wskazał, że winno się ono wyrażać co najmniej kwotą 50.000 zł. Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze podniósł z kolei, że powódka wymagała opieki i wyręki osób trzecich w wymiarze co najmniej 2 godzin dziennie przez okres co najmniej 3 miesięcy, co przy stawce 9,50 zł za godzinę opieki daje sumę 1.710 zł. Ponadto powódka poniosła koszt zakupu leków w łącznej kwocie 336 zł.

(pozew k. 2-4)

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 52)

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości. Wyjaśnił, że na mocy umowy zlecenia zawartej z SM pozwana jest odpowiedzialna za wykonywanie prac porządkowych i pielęgnacji ciągów komunikacyjnych obejmujących m.in. blok 421, polegających na usuwaniu w okresie jesienno-zimowym błota, śniegu i lodu z chodników, ciągów komunikacyjnych (pieszo-jezdnych i jezdnych), dojeżdż do śmietników i trzepaków, zatok i podjazdów parkingowych oraz posypywania ich piaskiem, przy czym prace nad uprzątnięciem śniegu pozwana winna podejmować natychmiast po opadach, a w przypadku opadów ciągłych w czasie ich trwania. Przyznał, że w nocy poprzedzającej zdarzenie miały miejsce opady deszczu i marznącego deszczu powodujące oblodzenie ulic i chodników, jednakże pracownicy pozwanej już od godzin wczesnoporannych zabezpieczali ciągi komunikacyjne poprzez posypywanie ich piaskiem oraz mieszaniną soli i piasku. Czynności te były wykonywane ręcznie oraz mechanicznie (piaskarka) i z uwagi na intensywne opady marznącego deszczu powtarzane wielokrotnie w dniu zdarzenia, a także w dniach poprzedzających i następujących po dniu 21 stycznia 2014 roku. Wobec przedsięwzięcia wymienionych czynności pozwanej nie można przypisać winy w zaistnieniu szkody, albowiem wywiązała się ona z nałożonych na nią obowiązków.

(odpowiedź na pozew k. 55-56)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, ponadto pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

Po wydaniu opinii przez biegłego ortopedę, w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 7.954 zł z tytułu odszkodowania i wniosła o zasądzenie od pozwanej 35.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Następnie, w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2019 roku pełnomocnik powódki zmodyfikował roszczenie odsetkowe od kwoty dochodzonej tytułem odszkodowania w ten sposób, że wniósł o zasądzenie: od kwoty 3.600 zł odsetek ustawowych od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.400 zł odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia stronie przeciwnej pisma procesowego zawierającego zmianę powództwa.

(protokół rozprawy k. 70-78, k. 121-124, k. 186-188, k. 326-327, pismo procesowe k. 153-153v., k. 175-176, k. 228, k. 240-242)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 stycznia 2014 roku powódka A. T. (1) w godzinach porannych udała się do sklepu. Po wyjściu z klatki bloku nr 421 powódka weszła na ciąg pieszo-jezdny i po przejściu krótkiego, około 20-metrowego odcinka poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni i upadła na ziemię. Po upadku powódkę spostrzegła jej sąsiadka Z. G., która przy pomocy przechodnia pomogła poszkodowanej się podnieść, następnie przechodzień przeniósł powódkę do domu. A. T. (1) w rozmowie z sąsiadką uskarżała się na dolegliwości bólowe. W momencie upadku miała ona na sobie zimowe obuwie.

Z uwagi na skutki zdarzenia konieczne było wezwanie pogotowia, które przewiozło powódkę do szpitala im. S.. W wykonanym badaniu RTG stwierdzono u powódki złamanie przekrętarzowe prawej kości udowej. Następnie A. T. (1) została przetransportowana do szpitala im. J., przyjęta na oddział ortopedyczno-urazowy i poddana leczeniu operacyjnemu. W dniu 27 stycznia 2014 roku złamanie nastawiono i zespolono metalowymi łącznikami z zestawu (...). Po zabiegu podjęto próby pionizacji, jednak bez efektów. W dniu 6 lutego 2014 roku powódka została wypisana do domu.

Po powrocie do domu powódka pozostawała w łóżku przez okres 3 miesięcy, przy czym przez pierwsze 2 tygodnie w ogóle nie wstawała z łóżka. Podczas wizyty domowej w dniu 25 lutego 2014 roku lekarz stwierdził koślawość kolana, zasinienie i krepitacje. Zginanie prawego stawu biodrowego było możliwe w  $100^{\circ}$ , odwodzenie  $25^{\circ}$ , rotacja zewnętrzna i wewnętrzna po  $15^{\circ}$ , blizna pooperacyjna była niebolesna. Powódka uskarżała się na ogólne osłabienie, trudności w poruszaniu. Zostały jej zalecone ćwiczenia prowadzone chodu, poruszanie się przy pomocy balkonika, nieobciążanie operowanej kończyny. Ćwiczenia i naukę chodu w warunkach domowych przeprowadzono w dniach 3-18 marca. W czasie kontroli ortopedycznej w dniu 7 maja 2014 roku chirurg stwierdził prawidłowe ustawienie odłamów i brak pełnego zrostu. Powódce zezwolono na częściowe obciążanie prawej kończyny dolnej. W czerwcu i wrześniu 2014 roku powódka odbyła kolejne ćwiczenia i nauki chodu (w poradni), przy czym w dniu 12 sierpnia 2014 roku odnotowano, iż chodzi ona samodzielnie z utykaniem na prawą kończynę dolną. W dniu 22 października 2014 roku powódka była badana przez chirurga ortopedę, który stwierdził utrzymywanie się dolegliwości okolicy krzyżowo-biodrowej, wobec czego skierował ją na dalsze zabiegi rehabilitacyjne. W czasie kolejnej kontroli zrost złamania uznano za wystarczający dla usunięcia metalu, na co jednak powódka nie wyraziła zgody. W czasie kolejnych wizyt lekarskich powódka skarżyła się na utrzymujące się dolegliwości bólowe. Po wykonaniu badania RTG u powódki stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. We wrześniu 2015 roku powódka odbyła kolejne ćwiczenia i zabiegi rehabilitacyjne. W dniu 4 października 2016 roku A. T. (1) zgłaszała bóle prawego stawu biodrowego. Badający powódkę lekarz uznał, że porusza się ona dość sprawnie i odnotował zakończenie leczenia i rehabilitacji. W związku z doznany urazem kończyny dolnej powódka kontynuowała leczenie rehabilitacyjne odbywając zabiegi w listopadzie 2016 roku, jak również w latach późniejszych.

W związku ze zdarzeniem, do czerwca 2014 roku do powódki wprowadziła się jej córka B. C., która służyła jej pomocą. Gdy z uwagi na świadczoną pracę córka nie mogła zająć się matką, z pomocą przychodziła sąsiadka powódki. W wakacje 2014 roku do powódki wprowadził się syn z małżonką. W pierwszym okresie po zdarzeniu, gdy powódka nie wstawała z łóżka, wymagała ona kompleksowej pomocy, były jej przynoszone posiłki, basen.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:48-00:55:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 maja 2019 roku, zeznania świadka H. P. 00:13:10-00:33:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania

świadka Z. G. 00:33:38-01:08:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka B. C. 02:26:15-03:02:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka A. T. (2) 00:07:58-00:33:48 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 23 kwietnia 2018 roku, kserokopia dokumentacji medycznej k. 7-27, kserokopia zaświadczenia k. 28, kserokopia oświadczenia k. 83-83v., k. 114v.-115, k. 116v., oświadczenie dotyczące szkody osobowej likwidowanej w ramach ubezpieczenia OC k. 95v.-96, dokumentacja medyczna k. 231, k. 262)

Miejsce upadku znajduje się w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania powódki. W miejscu tym brak jest chodnika – z bloku wychodzi się bezpośrednio na ciąg pieszo-jezdny. Krytycznego dnia padał deszcz, który zamarzał, nie można było nadążyć sypać piaskiem i solą, trudno było usunąć skutki pogody. W godzinach, w których doszło do zdarzenia, nawierzchnia ciągu była bardzo śliska, wyłącznie miejscowo trochę posypana piaskiem w rejonie środka ciągu, przy czym był on rozjeżdżany przez samochody. Gdy około 11:30 w odwiedzinach do powódki przyszła córka, pod blokiem czuła pod stopami lód. W godzinach popołudniowych przedmiotowy ciąg komunikacyjny był lepiej zabezpieczony.

Za właściwe zabezpieczenie przedmiotowego ciągu odpowiada dozorca osiedla (...). W okresie zimowym rozpoczyna on pracę jeszcze w godzinach nocnych, a kończy w godzinach wieczornych z przerwami na jedzenie. Korzysta ona z pomocy syna pozwanej D. K. oraz kolegi J. K. (1). W pierwszym etapie L. J. posypuje tereny wokół bloków, co zajmuje około godzinę, a następnie około 4:00-4:30 rano rozpoczyna się posypywanie mechaniczne. Piaskarka objeżdża teren długości około 1 km, który obejmuje około 30 bloków. Jest to jedyna piaskarka na terenie osiedla.

Prace w okolicach bloku nr 421 są podejmowane w pierwszej kolejności. Sypanie ciągu odbywa się tam ręcznie i mechanicznie.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:48-00:55:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 maja 2019 roku, dowód z przesłuchania pozwanej 00:56:28-01:28:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 maja 2019 roku, zeznania świadka H. P. 00:13:10-00:33:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka Z. G. 00:33:38-01:08:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka L. J. 01:08:28-01:38:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka J. K. (2) 01:38:31-01:59:40 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka D. K. 02:00:13-02:26:15 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, zeznania świadka B. C. 02:26:15-03:02:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2018 roku, wydruk fotografii k. 116)

W wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała wieloodłamowego przekrętarzowego złamania prawej kości udowej, który to uraz jest typowy dla zaistniałych okoliczności zdarzenia oraz wieku powódki. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z opisanym urazem, będący następstwem przedmiotowego zdarzenia, należy ocenić na 15% według pkt 145a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

W badaniu fizykalnym u powódki stwierdza się widoczną i wyczuwalną pankifozę, zwłaszcza w odcinku piersiowym kręgosłupa. Ruch zginania w prawym stawie biodrowym jest możliwy do około  $100^{\circ}$ , ruchy rotacyjne w tym stawie są możliwe do około  $10^{\circ}$ . W czasie badania biernych ruchów w tym stawie pojawia się umiarkowany ból. Chód powódki jest powolny, pomaga sobie jedną kulą. Powódka jest w stanie samodzielnie się rozebrać, ubrać, położyć się i wstać, czyni to jednak powoli, z wyraźną trudnością, zgłasza wówczas ból.

Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznany urazem był duży, co było związane z dolegliwościami bólowymi, pobytem w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, długotrwałym pozostawaniem w łóżku, chodzeniem przy pomocy balkonika i kul, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi. Największe nasilenie dolegliwości bólowych miało miejsce w okresie pierwszych 4 miesięcy od wypadku. W tym czasie koszt leczenia przeciwbólowego mógł wynieść około 40 zł miesięcznie, następnie zmalał do 20 zł miesięcznie i trwa nadal. Po zdarzeniu powódka przyjmowała również leki przeciwzakrzepowe w postaci fraxiparine 0,6. Realne było podawanie u powódki tego leku przez 90 dni

od opuszczenia szpitala. Koszt fraxiparine 90 amp. 0,6 to 386,10 zł. Przyjmowanie leków wykazanych na fakturach i paragonach znajdujących się w aktach na kartach od 40 do 43 takich jak biofenac, nimesil, MIG, fraxiparine, tramal, diclo duo, trampar można uznać za uzasadnione doznany złamaniem.

Powódka wymagała opieki osób trzecich przez okres 4 miesięcy po wypadku w wymiarze 8 godzin dziennie. Pomoc ta w wymiarze około 2 godzin dziennie nadal jest powódce potrzebna przy wykonywaniu czynności związanych z większym wysiłkiem. Zastosowane u poszkodowanej ćwiczenia i zabiegi usprawniające były uzasadnione i związane z niwelowaniem skutków wypadku. Rokowania na przyszłość są trudne, powódka odzyskała znaczny zakres ruchomości prawego stawu biodrowego, nie jest jednak możliwe określenie prawdopodobieństwa narastania w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie biodrowym, zwiększenia bólu, pogorszenia chodu. Z uwagi na wiek i ogólny stan powódki nie jest konieczne usuwanie metalowych implantów tkwiących w kości.

U powódki występują zmiany zwyrodnieniowe i zniekształcające kręgosłupa, ma ona również stwierdzoną osteoporozę, która per se nie skutkuje zwiększeniem szkody z uszczerbkiem na zdrowiu łącznie. Wątpliwym jest, aby zmiany zwyrodnieniowe występowały u powódki w dacie przedmiotowego zdarzenia. Przebyte przez powódkę wcześniejsze urazy nie mają wpływu na obecny stan jej zdrowia. Miały one powierzchowny charakter i nie skutkowały trwałymi zmianami w zakresie narządów ruchu, nie miały także wpływu na rozmiar doznanego przez nią wskutek zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 roku uszczerbku na zdrowiu, nie zwiększyły rozmiaru szkody powódki, nie doprowadziły również do pogorszenia się ogólnej sprawności powódki. Zabiegi rehabilitacyjne odbyte po przedmiotowym wypadku nie były związane z wcześniejszymi urazami powódki.

(pisemna opinia biegłego k. 143-146, pisemna uzupełniająca opinia biegłego k. 162-163, k. 294-296, faktury k. 40-43)

Powódka A. T. (1) ma 88 lat. Pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji nadal odczuwa skutki zdarzenia w postaci dolegliwości bólowych. Doznany uraz ograniczył aktywność życiową powódki, stała się ona zależna od osób trzecich, utraciła samodzielność, jaką miała przed wypadkiem. W okresie zimowym powódka boi się sama wychodzić z domu, stara się wówczas korzystać z pomocy członków rodziny.

( dowód z przesłuchania powódki 00:02:36-00:18:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku w zw. z 00:05:13-00:13:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 stycznia 2021 roku, zeznania świadka W. R. 00:18:37-00:26:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku, zeznania świadka M. G. 00:26:21-00:37:27 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku)

Ciąg pieszo-jezdny w obrębie którego doszło do zdarzenia znajduje się w zarządzie SM Mieszkaniowej im. B. w Ł.. W dniu 28 czerwca 2005 roku podmiot ten zawarł z pozwaną B. K. umowę, na mocy której zlecił pozwanej wykonywanie prac porządkowych w nieruchomości nr 14 (w tym w obrębie bloku nr 421). Zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy, pielęgnacja ciągów komunikacyjnych w okresie jesienno-zimowym polegać miała na usuwaniu błota, śniegu i lodu (usypywaniu go w przyzmy) z chodników, ciągów pieszo-jezdnych i jezdnych, dojść do śmietników i trzepaków, zatok i podjazdów parkingowych oraz na posypywaniu ich piaskiem. W załączniku wskazano, że prace nad uprzątnięciem śniegu winny być podejmowane natychmiast po opadach, a w przypadku opadów ciągłych w czasie ich trwania.

Na mocy aneksu nr (...) obowiązującego od dnia 1 lipca 2009 roku umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

W dniu 14 listopada 2014 roku powódka zgłosiła szkodę do SM im. (...) w Ł. żądając zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz kwoty 389,04 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W dniu 21 listopada 2014 roku zgłoszenie zostało przekazane pozwanej, która przesłała je swojemu ubezpieczycielowi (...) S.A.

W pisemnych wyjaśnieniach złożonych w dniu 29 grudnia 2014 roku B. K. wskazała, że w dniu 21 stycznia 2014 roku temperatura wynosiła minus 4 stopnie C., nie padał śnieg, natomiast dzień wcześniej padał deszcz, śnieg i marznący deszcz, wobec czego ulice i chodniki kilka razy były sypane solą oraz piachem. Dodała, że w nocy z 20 na 21 stycznia, na mokrych chodnikach zrobiło się ślisko i zostały one około godziny 5:00 obficie posypane solą lub piachem. Odośnie

miejsca zdarzenia wyjaśniła, że stanowi ono ciąg komunikacyjny, który jest sypany mechanicznie piaskarką, ponadto osoba odpowiedzialna za ten teren we wczesnych godzinach rannych usuwa skutki zimy, akcentując, że miejsce to nie mogło być nieposypane.

W piśmie z dnia 2 stycznia 2015 roku ubezpieczyciel pozwanej poinformował, iż ujawnione okoliczności zdarzenia nie dają podstaw do przypisania ubezpieczonemu zachowania lub zaniechania, które przyczyniło się do powstania szkody na osobie, co skutkuje niemożnością przypisania adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem ubezpieczonego a wynikłą szkodą. Ponadto przytoczył informacje podane przez pozwaną w jej pisemnych wyjaśnieniach. W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczyciel podtrzymał pierwotnie zajęte stanowisko.

(dowód z przesłuchania pozwanej 00:56:28-01:28:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 maja 2019 roku, umowa z aneksem i załącznikami k. 29-31, pismo k. 32, k. 33-34, k. 35, k. 115v., zgłoszenie szkody k. 202-204v., okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 19 stycznia 2017 roku powódka zawiadzała pozwaną do próby ugodowej żądając zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.000 zł odszkodowania za koszty opieki i 500 zł odszkodowania tytułem poniesionych kosztów leczenia. Na posiedzeniu w dniu 7 marca 2017 roku Przewodniczący stwierdził, że do ugody nie doszło.

(wniosek o zawiadanie do próby ugodowej k. 36-37, protokół rozprawy k. 38-38v.)

W okresie od lipca 2013 roku do marca 2014 roku koszt usług opiekuńczych stosowanych przez MOPS w Ł. wynosił 11 zł w dni robocze i 22 zł w dni wolne od pracy, natomiast koszt specjalistycznych usług opiekuńczych wynosił odpowiednio 16 zł i 32 zł.

(pismo MOPS k. 39)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie wyjaśnień stron i zeznań świadków. W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd przyjął, iż miejsce, w którym poślizgnęła się powódka, nie było w sposób właściwy zabezpieczone. A. T. (1) w złożonej relacji precyzyjnie opisała przebieg zdarzenia akcentując, iż upadek na ziemię miał miejsce ponieważ się poślizgnęła. Wskazała także, że wokół bloku w ogóle nie było posypane. Wyjaśnienia powódki korespondują z depozycjami świadków H. P. i Z. G.. Osoby te przemieszczały się w obrębie bloku nr 421 bądź w momencie upadku powódki, bądź też w niedługim czasie od tego zdarzenia i zgodnie podały, że ciąg komunikacyjny nie był całościowo zabezpieczony. Posypane były wyłącznie niektóre fragmenty ciągu, zwłaszcza w jego środkowej części, przy czym część z owej „posypki” zostało rozjeżdżone przez samochody. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że relacja w/w świadków jest zgodna ze złożonymi przez nich pisemnymi oświadczeniami, przy czym z uwagi na upływ czasu nie budzi wątpliwości, że treść oświadczeń złożonych zaraz po zdarzeniu w pełniejszy sposób oddaje obserwacje obu kobiet poczynione na okoliczność sposobu zabezpieczenia przedmiotowego ciągu. Na fakt niedostatecznego zabezpieczenia ciągu zwróciła uwagę również córka powódki, która odwiedziła ją krytycznego dnia około godziny 11:30 i jak zeznała, pod stopami czuła wyłącznie lód. W ocenie Sądu istotne jest, że zarówno powódka, jak i świadkowie, o których mowa, relacjonowali osobiście zaobserwowane warunki pogodowe oraz stan nawierzchni ciągu komunikacyjnego, które to relacje zostały umiejscowione w określonym czasie, co pozwoliło odtworzyć warunki panujące w momencie zdarzenia. Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że Sąd w tym miejscu nie przyjmuje, że pozwana oraz osoby jej podległe nie podjęły żadnych działań zmierzających do usunięcia skutków złej pogody, stwierdza wyłącznie, że w czasie, w którym doszło do upadku powódki, efekty tych działań nie były widoczne. Nie może ująć uwadze, że zarówno pozwana, jak i świadkowie L. J., J. K. (2) i D. K. relacjonują czynności podjęte krytycznego dnia w sposób, który nie pozwala na podważenie relacji powódki. Osoby te wskazują, że teren wokół bloku nr 421 był najpierw zabezpieczony ręcznie, następnie na osiedle wyjechała piaskarka, wreszcie, jak wyjaśniła pozwana, z uwagi na panujące warunki ponownie teren został posypany mieszanką piasku i soli. Rzecz jednak w tym, że z relacji tych nie można wywieść wniosku, iż działania te na odcinku, po którym poruszała się powódka w ogóle zostały podjęte, a jeśli nawet, to okazały się wystarczające. Co istotne, osoby te zgodnie podały, że prace porządkowe zostały rozpoczęte wcześniej rano, około godziny 4:00, zaś jak wskazała pozwana, około godziny 7:00 miały miejsce ostatnie konkretnie

wymienione przez nią czynności, czyli posypanie ciągu komunikacyjnego w/w mieszanką. Na tę konkretną porę pozwana uznała, że podjęte czynności są wystarczające. Czy jednak taka konkluzja była zasadna na godzinę zdarzenia, tego pozwana już nie wyjaśnia. Wydaje się to wątpliwe, skoro J. K. (2) wskazał, że tego dnia padało i marzło, nie można było nadażyć sypać piaskiem i solą, zaś D. K. wspomniał, iż były gołoledzie i marznące deszcze i trudno to było wszystko usunąć. Zwrócić należy także uwagę, że piaskarka używana przez osoby podległe pozwanej jest jedyną na cały teren przez nią obsługiwany, który obejmuje około 30 bloków, a także, że jak przyznał L. J., nie pamięta on, czy po posypaniu ciągów rano coś jeszcze robił w dniu zdarzenia. Świadek ten nie prowadzi przy tym zapisów dokumentujących rodzaj podjętych przez niego czynności, które pozwoliłyby ustalić, czy w dniu 21 stycznia 2014 roku około godziny 9:00-9:30 w ogóle były podejmowane jakiegokolwiek czynności w obrębie bloku nr 421. Wreszcie brak jest jakichkolwiek twierdzeń na okoliczność, że o tej porze pozwana lub jej pracownicy, bądź też osoby zatrudnione w SM, dokonali obchodu osiedla i ocenili, czy dotychczas podjęte działania porządkowe są skuteczne. Powtórzenia wymaga, że jedynymi osobami, które wypowiedziały się na temat stanu nawierzchni ciągu komunikacyjnego w momencie zdarzenia są powódka oraz H. P. i Z. G. i wszystkie te osoby zgodnie podały, iż ciąg ten nie był posypany, ani solą, ani piaskiem, że jego nawierzchnia była bardzo śliska. Wobec braku dowodów przeciwnych Sąd przyjął, że relacja ta może w pełni stanowić podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. W pisemnych opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez strony procesu. Opinia biegłego w swym ostatecznym kształcie nie była podważana przez strony procesu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w całości w zakresie roszczenia pieniężnego i ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość oraz w części w zakresie roszczenia odsetkowego.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 21 stycznia 2014 roku, w konsekwencji którego powódka doznała wieloodłamowego przekrętarsowego złamania prawej kości udowej. Pozwana nie kwestionowała, iż na mocy umowy z dnia 28 czerwca 2005 roku zawartej z SM im. (...) w Ł. sprawuje zarząd nad przedmiotowym ciągiem komunikacyjnym, jak również zakresu obowiązków ciążyących na niej w okresie zimowym, które mają na celu właściwe zabezpieczenie przed skutkami zimy ciągów komunikacyjnych w sposób szczegółowo opisany w załączniku nr 1. Sporne między stronami nie były także warunki atmosferyczne panujące w nocy z 20 na 21 stycznia 2014 roku, jak również w samym dniu zdarzenia, które rodziły po stronie pozwanej konieczność podjęcia odpowiednich prac porządkowych. W zajęтым stanowisku procesowym B. K. podnosiła, że nie można przypisać jej winy w zaistnieniu szkody, albowiem wywiązała się ona z nałożonych na nią obowiązków.

Odpowiedzialność pozwanej, a więc osoby odpowiedzialnej za utrzymanie ciągu komunikacyjnego, w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyłym stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków,

choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 roku (III CK 430/03, OSNC 2005/1/10) zakresem bezprawności nie są objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarazania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że pozwana, jako zarządcą ciągu komunikacyjnego, w obrębie którego doszło do zdarzenia, zobowiązana jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 ustawy). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządcą drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. Mając powyższe na uwadze, jak również, w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż pozwana w dniu zdarzenia nie wypełniła ciężących na niej obowiązków i w niedostateczny sposób zabezpieczyła nawierzchnię ciągu komunikacyjnego w obrębie bloku nr 421. O czym była mowa, odcinek, po którym poruszała się powódka był bardzo śliski, brak było na nim piachu, czy też soli, które umożliwiałyby bezpieczne przemieszczanie się po nim pieszych. Wprawdzie podległe pozwanej osoby podjęły działania zmierzające do usunięcia skutków panujących warunków atmosferycznych, to zostały one wykonane w godzinach wczesnoporannych. Jak przyznała sama pozwana, około godziny 7:00 uznała ona te działania za wystarczające, rzecz jednak w tym, że do zdarzenia doszło około 2 godzin później. Jednocześnie, jak wskazali świadkowie J. K. (2) i D. K., padający marznący deszcz niemal natychmiast niweczył wszelkie działania polegające na sypaniu nawierzchni ciągów solą i piaskiem. Sąd oczywiście ma świadomość tego, że nie sposób w tym samym czasie zabezpieczyć każdego fragmentu osiedla, niemniej jednak w sytuacjach szczególnych, a taka niewątpliwie występowała w dniu 21 stycznia 2014 roku, obowiązkiem zarządcy jest takie zorganizowanie pracy, aby w jak największym stopniu zminimalizować negatywne skutki pogodowe. Jak pokazało przedmiotowe zdarzenie, 3-osobowy



zespół dysponujący jedną piaskarką obsługującą teren z około 30 blokami, okazał się do tego niewystarczający. Brak jest przy tym dowodów na to, że którykolwiek z pracowników pozwanej wrócił pod blok 421 i ocenił, czy dotychczas podjęte czynności są wystarczające, w sytuacji w której złe warunki wręcz wymagały tego, aby w sposób stały i częsty kontrolować tereny osiedla, zwłaszcza w obrębie ciągów komunikacyjnych przeznaczonych do ruchu pieszych. Zwrócić należy także uwagę, że skoro ciąg komunikacyjny przy miejscu zamieszkania powódki jest przeznaczony zarówno dla ruchu pieszych, jak i samochodów, to powinien być on zabezpieczony na całej swojej szerokości i długości. Naturalne jest przy tym, że w przypadku ciągów, jak przedmiotowy, piesi poruszają się zwyczajowo przy krawężniku. Okoliczność ta winna zatem być wzięta pod uwagę przez osoby odpowiedzialne za utrzymanie ciągu w stanie przydatnym do ruchu pieszych. Tymczasem, jak wyjaśniła Z. G., posypana była wyłącznie środkowa część ciągu, a więc ta przeznaczona do ruchu pojazdów i to w tym miejscu, nie zaś przy krawężniku, mieszanka została rozjechana przez samochody. W konsekwencji zarządcy ciągu komunikacyjnego – pozwanej można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Pozwana nie wykazała jednocześnie w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po ciągach komunikacyjnych, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że powódka szła nieostrożnie, śpieszyła się, biegła, coś dekoncentrowało jej uwagę, bądź też aby zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się do powstałej szkody. Nie do przyjęcia jest przy tym koncepcja, w której to na pieszego przerzuca się niejako odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę w sytuacji, w której podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni ciągu komunikacyjnego w należytych warunkach, nie wywiązuje się z tej powinności. Niewątpliwie bowiem to uchybienie przez pozwaną opisanym wyżej obowiązkom stanowiło bezpośrednią i pierwotną przyczynę przedmiotowego zdarzenia, a ewentualne niezachowanie ostrożności przez powódkę, które w omawianej sprawie w ogóle nie zostało dowiedzione, mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach przyczynienia się do zdarzenia, do czego jednak brak jest podstaw. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zachowaniem pozwanej, a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanej.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku

z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez A. T. (1) stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który biegły ustalił na poziomie 15%. O czym była mowa, opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. W konsekwencji Sąd uznał, że opinia biegłego sądowego stanowi pełnowartościowy dowód, który może być podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwają – pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji – do dnia dzisiejszego. Powódka w pierwszym okresie po zdarzeniu była osobą wyłącznie leżącą, a zatem w całości zdaną na pomoc innych osób. W tym czasie, jak wyjaśnił biegły sądowy, dolegliwości bólowe powódki były dużego stopnia. Przebyte zdarzenie w sposób istotny ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki. Stała się ona zależna od innych osób, wymagała pomocy w wykonywaniu nawet najprostszych czynności życia codziennego, przy czym jak podniósł biegły, pomoc ta jest powódce w dalszym ciągu niezbędna w zakresie pewnych czynności, co dobitnie pokazuje, że skutki urazu mają w przypadku powódki trwały charakter. Zmniejszyła się również aktywność fizyczna powódki, tak w czasie rekonwalescencji, jak i po jej odbyciu, szereg czynności wykonuje ona zdecydowanie wolniej, aniżeli przed wypadkiem, część z nich sprawia jej ból, co pokazało badanie ortopedyczne przeprowadzone przez biegłego sądowego. Wreszcie skutki zdarzenia odcisnęły negatywne piętno na stanie psychicznym powódki, co przejawia się m.in. obawą przed samodzielnym poruszaniem się w okresach zimowych. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda powódki miała minimalny charakter.

Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez A. T. (1) krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu należne powódce zadośćuczynienie winno wyrażać się sumą 35.000 zł, a więc dochodzoną pozwem.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu. Z opinii biegłego sądowego wynika, że A. T. (1) wymagała opieki innych osób, na konieczność taką wskazywała ponadto sama powódka oraz świadkowie B. C. i A. T. (2).

Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka wymagała pomocy innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze około 8 godzin dziennie przez pierwsze 4 miesiące, a następnie pomoc ta była i nadal jest niezbędna przez około 2 godziny dziennie.

Mając powyższe na uwadze należało zatem uznać, że pomoc osób trzecich była powódce konieczna w wymiarze 960 godzin w pierwszym okresie po wypadku, a następnie, począwszy od 5-ego miesiąca, w wymiarze 60 godzin miesięcznie. Uwzględniając wskazaną przez pełnomocnika powódki stawkę za jedną godzinę pomocy, tj. 9,50 zł, Sąd uznał, iż dochodzona pozwem kwota 10.000 zł jest adekwatna do potrzeb powódki (już wyłącznie pomnożenie wymiaru 960 godzin przez stawkę 9,50 zł daje sumę 9.120 zł, która w każdym kolejnym miesiącu wzrasta o kwotę 570 zł). Wyjaśnienia wymaga, że stawka 9,50 zł za godzinę jest niższa od stawek stosowanych przez MOPS w Ł., które wynoszą 11 zł, a dla usług specjalistycznych 16 zł, nie uwzględnia również zwyczajki za świadczenie pomocy w dni wolne od pracy (wzrost o 100%), brak jest zatem przesłanek do uznania jej za zawyżoną. Relevantnym jest przy tym zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969/12/229).

Na kwotę odszkodowania składają się również koszty leków m.in. przeciwzakrzepowych – fraxiparine w kwocie 385,10 zł, a także leków przeciwbólowych 40 zł miesięcznie przez pierwsze 4 miesiące.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 45.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot: 38.600 zł od dnia 7 marca 2017 roku do dnia zapłaty, 6.400 zł od dnia 14 maja 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części roszczenia odsetkowego.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). W niniejszej sprawie brak jest dowodów na to, że powódka wzywała pozwaną do zapłaty należnych jej świadczeń – wezwanie do zapłaty z k. 202-203v. jest adresowane do Spółdzielni Mieszkaniowej, a nie do B. K.. W konsekwencji Sąd uznał, że pierwszym wezwaniem do zapłaty kierowanym wprost do pozwanej było zawezwanie do próby ugodowej, który to wniosek był rozpatrywany na rozprawie w dniu 7 marca 2017 roku. Powódka nie przedstawiła przy tym dowodu doręczenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pozwanej, zatem brak było podstaw do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej. Data ta jest pierwszą pewną datą, od której istnieje pewność co do tego, że pozwana była świadoma wysokości roszczenia. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi przy tym na stanowisku, że wezwanie do zapłaty jest oświadczeniem woli zmierzającym do wywołania określonych skutków prawnych - postawienia w stan wymagalności wierzytelności bezterminowej. Takie oświadczenie nie wymaga wprawdzie żadnej formy szczególnej i może być złożone także w sposób dorozumiany, ale musi w sposób dostateczny wyrażać wolę wierzyciela, aby dłużnik spełnił świadczenie. Sama informacja o istnieniu wierzytelności, bez wezwania dłużnika do jej zaspokojenia, nie wystarczy dla uznania, iż wierzytelność stała się wymagalna. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., VI ACa 438/13, LEX nr 1444935). W związku z powyższym nie sposób uznać, iż wezwanie do zapłaty skierowane przez powódkę początkowo do Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w Ł., a następnie przekazane przez wskazaną Spółdzielnię pozwanej, stanowiło oświadczenie woli zmierzające do postawienia wierzytelności w stan wymagalności wobec B. K. jako osoby odpowiedzialnej za zdarzenie. Powódka nie udowodniła przy tym, iż inne wezwanie do zapłaty było wysyłane do pozwanej, mimo że powoływała się na ten fakt (art. 6 k.c.). Wobec powyższego Sąd przyjął, iż dopiero ta data wyznacza początek naliczenia odsetek dla roszczenia dochodzonego pozwem. Jednocześnie, wobec stanowiska

pełnomocnika powódki, który w zakresie kwoty 6.400 zł z tytułu odszkodowania żądał odsetek od daty przypadającej po dniu doręczenia pozwanej pisma z rozszerzeniem pozwu, odsetki od kwoty 6.400 zł Sąd zasądził począwszy od dnia 14 maja 2019 roku.

Ponadto, mając na uwadze wiek powódki, treść opinii biegłego sądowego, w szczególności poczynione przez biegłego spostrzeżenie, iż skutki urazu mają w przypadku powódki trwałe charakter, a rokowania co do jej stanu zdrowia na przyszłość są trudne i nie jest możliwe określenie prawdopodobieństwa narastania w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie biodrowym, zwiększenia bólu, pogorszenia chodu, jak również okoliczność, że powódka nadal wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze ok. 2 godzin dziennie, Sąd ustalił, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, że pozwana B. K. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości. Wprawdzie w stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442<sup>1</sup> k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, to jednocześnie w świetle treści § 3 tego przepisu, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat zaś narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. W konsekwencji w judykaturze przyjmuje się, że powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 maja 2020 roku, V ACa 718/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 września 2019 roku, I ACa 579/18, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 3 sierpnia 2018 roku, I ACa 1446/17, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2018 roku, VI ACa 961/16, L.).

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c., powódka uległa bowiem jedynie w części roszczenia odsetkowego. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę 3.617 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 3.076,33 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na kwotę tę złożyły się: 825,33 zł tytułem wydatków poniesionych w związku z opinią biegłego A. W. przyznanych postanowieniem z dnia 22 października 2018 r. (k. 148), opłata sądowa od pozwu w wysokości 853 zł, od której to powódka była zwolniona w całości, a także opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 1398 zł (ustalona od kwoty 27.954 zł, o którą to powództwo uległo rozszerzeniu po doręczeniu pozwanej pisma z dnia 14 marca 2019 roku – ustalona według przepisów obowiązujących przed dniem 21 sierpnia 2019 roku).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.